

Streszczenie

Głównym założeniem niniejszej dysertacji jest próba ukazania wpływu, jaki na filozoficzny projekt Giovanniego Pica della Mirandoli wywarła mistyczna wiedza żydowska - kabała. Nie da się tego jednak w pełni zrealizować, jeśli nie odpowie się na pytanie czym owa, tajemnicza kabała jest – jaka była jej geneza, jakie posiada cele oraz w jaki sposób toczył się jej rozwój. Aby następnie móc prześledzić wszelkie tropy, jakimi mogła przebiegać zależność między ową mistyką a myślą Giovanniego Pica oraz zaprezentować późniejsze recepcje tak powstałej, synkretycznej koncepcji i jej znaczenie dla współczesnego świata, niezbędne jest także osadzenie całej analizowanej filozofii wraz z jej autorem we właściwym im kontekście historyczno-kulturowym. Współcześnie bowiem historycy i teoretycy kultury chętnie narzucają na badane systemy filozoficzne niezwykle szczegółową klasyfikację. Usilnie starają się przyporządkować najróżniejsze pomysły i założenia wymyślonym przez siebie kategoriom i podziałom, zapominając przy tym, że przed okresem pozytywizmu sposób ujmowania nauki i filozofii wyglądał zupełnie inaczej. Ówczesni myśliciele postrzegali siebie jako komentatorów całej rzeczywistości, interpretatorów boskiego dzieła stworzenia i nawet nie przyszłoby im do głowy określać siebie mianem antropologa czy etyka. Wzajemne oddziaływanie na siebie nauki, sposobów życia i religii pozostawało dla nich niepodważalne i poza wszelkimi wątpliwościami, zaś hierarchia czy proporcja ważności owych dziedzin zmieniała się w zależności od czasów, w jakich przyszło im żyć.

By dać zadość konieczności usytuowania myśliciela i jego koncepcji we właściwym mu czasie i przestrzeni, pracę rozpoczyna charakterystyka renesansu oraz zarys najważniejszych dla niego prądów kulturowych i filozoficznych. Renesans zwykło się bowiem traktować jako ten moment w historii ludzkości, kiedy człowiek niejako na nowo „odzyskał samego siebie” i zaczął się śmiało, bez lęku, przyglądać światu. Zachwyt nad odkrytymi dokonaniem starożytnych i „przewrót kopernikański” nie byłby możliwy, gdyby nie idee kielkujące jeszcze w średniowieczu – czasach, które często określa się jako obfitującą w burzliwe wydarzenia, najdłuższą (trwającą prawie 1000 lat) epokę historyczną. Niektórzy badacze skupiają się na panującej w niej idei marności - wszechobecna pamięć o tym, że jesteśmy stworzeni z prochu, skończeni, śmiertelni, zdani na łaskę Boga, silnie kształtowała świadomość ówczesnych ludzi. Szczególnie sprzyjała temu augustiańska teoria predestynacji, zakładająca brak wpływu na własne zbawienie. Jednak to właśnie w czasie trwania wieków średnich, około XI w. pojawiła się wizja czyśćca – koncept, który spowodował zmianę postrzegania problematyki związanej z niebem i piekłem. On też stworzył podstawę dla uzasadnienia konieczności pracy człowieka

nad samym sobą i swoim zachowaniem, a przy tym stanowił także przyczynek do wykielkowania nowej myśli – przekonaniu o wielkości człowieka i jego doniosłości. Idea, jakoby istota ludzka mogła być w pełni odpowiedzialna za swój rozwój i to, co się z nią stanie po śmierci, zepchnęła w cień dogmat o grzechu pierworodnym. Renesansowi myśliciele zaczęli coraz silniej akcentować twórcą siłę człowieka, jego potencjalność i wszelkie zdolności. Ułomność, wypływająca z nieposłuszeństwa wobec Bożych przykazań, zeszła na dalszy plan. Centrum zainteresowania kształtującej się epoki przeniosło się na istotę ludzką, która zyskała możliwość twórczego kreowania nie tylko swojej świadomości, ale także i otaczającego ją świata. Porzucając łańcuchy ograniczającej go ascezy, człowiek renesansu mógł śmiało wyruszyć na podbój świata i odkrywać nowe, nieznanе dotąd lądy. Migracje ludności - pochodzącej z Afryki i Bliskiego Wschodu - po całej Europie, a w szczególności po rejonie basenu Morza Śródziemnego, dodatkowo umożliwiły przedstawicielom łacińskiego Zachodu kontakt z zapomnianą już tradycją starożytną. Ujawniająca się potrzeba bezpośredniego kontaktu z Absolutem, nieskrępowana ciekawość świata materialnego i rozwój nauki znalazły swoje odbicie w nagłym „zwrocie ku antyku”.

Niezwykle istotne w kształtowaniu się owej myśli, czy w powstawaniu innowacyjnych, praktycznych rozwiązań były intensywnie prowadzone prace filologiczne. Odkrywanie i tłumaczenie nieznanych dotąd dzieł myślicieli greckich, hebrajskich czy arabskich dało silny impuls do tworzenia synkretycznych wizji człowieka i świata. Przenikanie i wzajemne dopełnianie się wpływów orientalnych, helleńskich czy ezoterycznych nie było dla renesansowych myślicieli niczym dziwnym czy niewłaściwym. Wręcz przeciwnie – poprzez poszukiwanie wspólnych zależności, filozofowie ci starali się bowiem dowieść istnienia, wspólnej dla wszystkich kultur, jednej koncepcji Prawdy. Taka fuzja najróżniejszych twierdzeń i poglądów znakomicie służyła również łatwiejszemu rozprzestrzenianiu oraz zapoznawaniu się ze zdobytą przez inne kultury wiedzą zarówno teoretyczną, jak i praktyczną.

Rozwijającą się w równie eklektyczny sposób wydaje się być powstająca - niby na uboczu a jednak w samym centrum owych, kulturowych zawirowań - mistyczna wiedza żydowska zwana kabałą. Choć zainicjowana w (dość hermetycznym) środowisku myślicieli hebrajskich, nie pozostawała obojętna na przeróżne prądy i tradycje. Ogniskująca swe rozważania wokół zagadnień dotyczących boskiej kreacji świata materialnego za pośrednictwem języka (*Maase Bereshit*) oraz mistycznych wizji Bożej Istoty i jej Tronu (*Maase Merkava*) wraz z ciągłym przemieszczaniem się licznych wspólnot żydowskich, nieustannie konfrontowana była z koncepcjami popularnymi na zamieszkiwanych przez diasporę terenach - co również odciskało na niej swe piętno i wpływało na sposób uchwytywania podejmowanych

przez nią tematów. Kolejne fragmenty prezentowanej rozprawy starają się więc: po pierwsze - odpowiedzieć na pytanie czym tak naprawdę jest owa mistyczna wiedza żydowska, po drugie zaś - ukazać drogę, jaką przebyła od nieśmiałyh lingwistyczno-ontologicznych koncepcji z dzieła *Sefer Jecira*, do dojrzałej teozofii, zawartej w kastylijskim *Zoharze*, zanim trafiła do Włoch, gdzie zainteresował się i „na salony” wprowadził ją jeden z czołowych przedstawicieli Odrodzenia – Giovanni Pico della Mirandola.

Wysuwanie nowych, odważnych idei, buntowniczy tryb życia, chęć zorganizowania pierwszej na świecie konferencji, na której spotkaliby się i dyskutowali przedstawiciele różnych religii i tradycji oraz późniejszy konflikt z władzami kościelnymi, zagwarantowały temu młodemu myślicielowi stałe miejsce wśród najważniejszych postaci włoskiego renesansu. Skomplikowana historia związana z publikacją jego dzieł przez Gianfrancesca Pica della Mirandolę utrudniła jednakże współczesnym badaczom dostęp do prawdziwych myśli i założeń, które wykorzystał, by zrealizować swe marzenie o „ukrytej zgodności wszystkiego, co istnieje”. Kolejne części niniejszej pracy opisują więc barwną sylwetkę hrabiego z Mirandoli, osoby z jego bezpośredniego otoczenia oraz główne założenia i metody badawcze, przyjęte w jego „filozofii pokoju”. Szczegółowo przedstawiają także te elementy jego myśli, na których ostateczny kształt wpłynęła mistyczna wiedza żydowska – kabała.

Jako niespokojny duch, ciekawy wszystkiego, co go otacza, Giovanni Pico dał się poznać już od wczesnego dzieciństwa. Często podróżował i uczęszczał do najlepszych ośrodków akademickich zarówno w całych Włoszech, jak i we Francji. Studiował prawo kanoniczne oraz filozofię grecką. Dzięki Eliaszowi del Medigo zapoznał się z językiem hebrajskim i z filozofią arabską. Uczył się greki oraz języka aramejskiego. Wymieniając serię listów z Ermolao Barbaro, zgłębiał filozofię moralną a za sprawą znajomości z Girolamo Benivienim zajął się także poezją. W okresie późniejszym zetknął się z platońską koncepcją miłości w tekstach Marsilia Ficina oraz z mistyczną wiedzą żydowską, którą bliżej przedstawił mu sycylijski konwertyta – Flawiusz Mithridates.

W swoim filozoficznym zamyśle Giovanni Pico podkreślał przede wszystkim wielkość i wyjątkowość istoty ludzkiej, zasadzającą się na byciu obrazem, stworzonym na podobieństwo samego Boga. Człowieka uważał bowiem za jednostkę wolną, twórczą i w swej istocie poprzez posiadanie w sobie załączków istnienia wszystkich rzeczy, złączoną z całym światem. To właśnie bycie ową *copula mundi* – zwornikiem świata – gwarantowało jej godność i unikalność wśród bytów stworzonych. Ideologiczną podstawę dla takiego założenia odnalazł nie tylko w rozważaniach myślicieli antycznych czy wczesnochrześcijańskich, ale i wśród filozofów żydowskich czy kabalistów. To właśnie dzięki zapoznaniu się z licznymi egzegezami i

hebrajskimi komentarzami *Pisma*, za pomocą starotestamentowej symboliki biblijnej - Giovanni Pico starał się wytłumaczyć zarówno sposób powstania świata, jak i powołanie oraz cel życia człowieka. Odkryta przez niego kabała - poprzez koncepcję 10 *sefirot*, uchwytywanych jako „ubrania Boga”, jego atrybuty, ale też i stopnie rzeczywistości czy wreszcie struktura człowieka - pozwoliła mu ontologicznie powiązać istotę ludzką, kosmos i samego Stwórcę. Następnie, wzorując się także na hebrajskich rozważaniach na temat dzieła stworzenia, rozwinął własną, lingwistyczną interpretację *creatio ex nihilo*.

Otóż w niektórych koncepcjach kabalistycznych istnieje idea stwórczego oddechu – tchnienia, które sprawia, że istnieje realny świat. Ten niepoznany duch kreuje całą rzeczywistość poprzez wypowiedanie poszczególnych słów. Tchnienie, uchwytywane jako mówienie, jest zatem aktem nadawania egzystencji konkretnym bytom. Wypowiedanie słów jest zaś możliwe dzięki znajomości liter. Oczywiście, w wizjach żydowskich mistyków litery te należą do języka hebrajskiego, uważanego za język święty. Stwórca, zgodnie z tą propozycją, „myśli sobie świat” w literach, których różne kombinacje tworzą słowa a za nimi całą różnorodność bytów potencjalnych. Dopiero wypowiedzenie danych słów, konkretnych nazw, nadaje im aktualne istnienie. Taka wizja przedstawiać miała „mądrość słowa”, będącego fundamentem zaistnienia świata. Poznanie i zrozumienie owego boskiego języka umożliwiłoby dotarcie do istoty rzeczy - do ujęcia czym tak naprawdę byt jest – oraz pozwoliłoby na tworzenie realnego świata. Wedle tradycji, osobą, która znała Boski język i miała wgląd w istotę rzeczy, był pierwszy człowiek – Adam. To właśnie on, posługując się językiem Boga, posiadał zdolność nadawania rzeczom właściwych im imion. Od jego imienia też mowę tą nazwano językiem adamowym. Zbliżona wizja pojawiała się także w różnych systemach gnostyckich – stwórczy duch, *pneuma*, był tam podstawą wszystkiego, co istnieje w świecie. Również w teoriach pitagorejskich spotyka się założenia mówiące o tym, jakoby litery miały swoje wartości liczbowe a ich kombinacje posiadały moc stwórczą ontologicznie.

Giovanni Pico zafascynowany koncepcją owego języka adamickiego zauważył, iż w *Ewangelii św. Jana* Bóg – człowiek, Jezus, staje się ciałem dzięki tchnieniu, dzięki wypowiedzeniu jego Imienia. Istota ludzka bowiem w swej najlepszej postaci – postaci Chrystusa, pierwotnie przed przyobleczeniem się w ciało, była Logosem – Słowem. Z paradygmatu siły i władzy, Imię, czy inaczej mówiąc Słowo, stało się nowym symbolem Istnienia, egzystencji, która urzeczywistnia świat. Wykorzystując owo założenie oraz posiłkując się kabalistycznymi metodami, Giovanni Pico udowodnił następnie, że w samym sercu religii żydowskiej - w pierwszym słowie *Tory* - ukryta została najświętsza tajemnica chrześcijaństwa, jaką jest zapowiedź nadejścia Mesjasza, będącego prawdziwym Synem

Bożym. To za sprawą Jego wcielenia, jak i męczeńskiej śmierci, świat i istota ludzka na powrót uzyskały możliwość zjednoczenia się ze swoim Stwórcą. Żydowska kabała stała się więc najlepszym środkiem do zrozumienia istoty religii chrześcijańskiej. To ona umożliwiła zrozumienie głębszego sensu posłania na świat Syna Bożego i tym samym uprawomocnia istnienie człowieka, jako bytu zawieszzonego w Bogu.

Przeszukując i wykorzystując liczne traktaty wcześniejszych filozofów wywodzących się z różnych tradycji, Giovanni Pico starał się także ukazać, że wszystkie one - pomimo występowania w innym czasie historycznym i stosowania odmiennego dyskursu - zmierzają do jednego, wspólnego celu, jakim jest poznanie Boga i takie przekształcenie rzeczywistości, aby istota ludzka mogła się z Nim zjednoczyć. Taka ostateczna restytucja świata i złączenie się z Absolutem, odnoszą zarówno do pitagorejskiej idei pierwotnie istniejącego harmonijnego świata, ale i do kabalistycznej wizji złączenia się *Szechiny* ze swoim Małżonkiem. W pierwotnej wizji świata w kabale, grzech pierworodny oderwał bowiem człowieka od jego boskiego źródła, w wyniku czego nastąpiło zachwianie równowagi we wszystkich światach. Zadaniem istoty ludzkiej jest więc zjednoczenie na powrót liter Bożego Imienia i przywrócenie początkowego ładu i harmonii. Dojrzałą koncepcję złączenia kosmosu i odnowienia pierwotnego porządku a także aktywnego uczestnictwa człowieka w tym zbawiennym działaniu opracował zaś w XVI wieku Izaak Luria. Jego teorie znakomicie wpasowały się w potrzeby ówczesnych Żydów i zostały uznane za teologię całego judaizmu. Giovanni Pico, w swoich ostatnich przemyśleniach, przeniósł jednak środek ciężkości z aktywności pojedynczego człowieka na osobę Jezusa Chrystusa, w którym zawiera się cała ludzkość.

Będąc przekonany o słuszności swoich wywodów a także o tym, że żadna nauka nie jest w stanie lepiej wyjaśnić tajemnicy Trójcy Świętej oraz zaświadczyć o boskości Chrystusa niż kabała, tak obrane stanowisko zamierzał zaprezentować podczas otwartego dla wszystkich spotkania, na którym każdy z uczestników mógłby zabrać głos i wyrazić swoją opinię na temat filozoficzno-teologicznych tez, opublikowanych przez niego nieco wcześniej. Do zjazdu nigdy jednak nie doszło, gdyż papież Innocenty VIII potępił początkowo fragmenty mówiące o związkach kabały i chrześcijaństwa a następnie całą publikację. Obłożony ekskomuniką i ścigany przez Inkwizycję, Giovanni Pico zbiegł do Francji. Po pojmaniu i deportowaniu do Włoch, dzięki wstawiennictwu Lorenza Medyceusza, osiadł w odosobnionej willi na wzgórzu obok Fiesole. W ostatnich latach swojego krótkiego życia kontynuował religijne rozważania, owocujące napisaniem egzegetycznych analiz *Pisma Świętego* oraz traktatów, mówiących o związkach arystotelizmu z platonizmem. Proponowane przez niego koncepcje były tak niezwykle i odmiennie od ówczesnych, utrzymujących się tendencji, że odsunęli się od niego

nawet jego najbliżsi przyjaciele. Osamotniony filozof zwrócił się w stronę gorliwego dominikanina Savonaroli, by za jego namową przywdziać mnisi habit, spalić część ze swoich dzieł i rozdać majątek biednym. Mimo tak radykalnej zmiany, nie zaprzestał pracy nad potwierdzeniem jedności i zgodności myśli ludzkiej. Realizację owego projektu przerwała mu przedwczesna śmierć, zadana prawdopodobnie z rąk zwolenników Piera de Medici.

Samo zagadnienie odwiecznego pokoju, jak i chrześcijański sposób odczytywania żydowskiej mistyki oraz przekonanie o twórczej mocy języka na stałe zagościły w europejskiej kulturze i dochodziły do głosu w różnych systemach filozoficznych. Końcowy rozdział niniejszej rozprawy referuje więc recepcję wybranych wątków zamysłu hrabiego z Mirandoli w czasach późniejszych oraz zarysowuje dotychczasowe interpretacje jego traktatów. Do koncepcji Giovanniego Pica odnosili się bowiem zarówno bezpośredni kontynuatorzy chrześcijańskiej kabały, protestancy myśliciele, podkreślający konieczność opierania się na *Piśmie Świętym*, ale i poeci okresu romantyzmu i pozytywizmu czy współcześni naukowcy poszukujący języka pierwotnego – wspólnego wszystkim ludziom na ziemi. Niektórzy badacze, skupiając się na konstrukcji osoby ludzkiej, upatrywali w nim twórcę egzystencjalizmu, inni – podkreślając religijne zapatrywania i metodologię sytuowali go w nurcie scholastycznym. Byli wśród nich również i tacy, których zachwyty opierał się na docenieniu łatwości, z jaką Giovanni Pico łączył, zestawiał i uzgadniał ze sobą najróżniejsze koncepcje i tradycje – oni też umieszczali go w gronie filozofów – synkretystów.

Coraz więcej pojawia się jednak badaczy (w tym i autorka niniejszej dysertacji), którzy przede wszystkim widzą w nim osobę, która wprowadzając w krąg zainteresowań zachodnich myślicieli mistyczną wiedzę żydowską, otworzyła drogę do spotkania się obu tych religii i utworzyła pomost, na którym mógłby rozwinąć się pogłębiony dialog międzykulturowy. Zgodnie z takim założeniem celem tej rozprawy, jak i innych, najnowszych badań prowadzonych zarówno wśród historyków żydowskich, jak i chrześcijańskich, była próba prześledzenia wpływu, jaki na projekt hrabiego z Mirandoli wywarła kabała oraz pokazanie, iż w dalszym ciągu pomysł ten nie tylko nie stracił nic ze swojej aktualności ale i może być wykorzystywany przy analizie współczesnych problemów dotyczących europejskiej tożsamości. Dzięki wnikliwej interpretacji filozofii Giovanniego Pica i nurtów myślowych na nią oddziałujących, możemy bowiem zaobserwować, że obecne widzenie świata, myślenie o człowieku czy różnorakie koncepcje antropologiczne mają swoją genezę nie tylko w racjonalnie ujętych systemach filozoficznych, ale także w ezoterycznej wiedzy wschodu i mistycznych doznaniach religijnych. Tożsamość dzisiejszego Europejczyka zbudowana jest

zatem nie tylko na kanwie racjonalnej filozofii zachodu czy religii chrześcijańskiej, ale ma swoje korzenie również w (często pomijanej) tajemniczej mistyce wschodu.

Szczecin, dn. 1 maja 2018